

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 0 w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnictwem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu”. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckim. — Reklamacje nieopieczowane nie są przyjmowane. Adres Red. ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu” Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze literatorem „Głosu Narodu” róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym piśm. (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liśbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokółowski, Pasat Hausmanna, w Wiedniu Hassenstein & Vogler, M. Opalik, M. Dukas, M. Schalek, E. Brunn, Kutschera & Schler, E. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Backowski 14 Cite de Trévise, John F. Johns & Cie.

Nr. 363

Kraków, wtorek 11 sierpnia 1908 r.

ROK XVI.

## Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!  
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 10 sierpnia 1908 r.

— ZYWY POMNIK ANDRZEJA POTOCKIEGO. Dnia 4 bm. odbyło się posiedzenie komitetu dla organizacji burs dla terminatorów i handlowców, zwołane przez pos. p. Goetza Okocimskiego w sali Towarzystwa technicznego.

Zgromadzeniu przewodniczył prezydent m. dr. Leo, usprawiedliwiając nieobecność zwołującego z powodu przeszkód rodzinnych. W zgromadzeniu wzięli udział: posłowie: Zieleniewski, Federowicz, Maryewski, Maiss, nadto pp. Górecki, Halski, Kosobucki, Ostrowski, Porębski, Rolle, ks. Rzymelka, Satalecki, Schiller, Skrochowski, Staszczuk, Szatkowski, dr. Zaczek. Po ożywionych naradach, w których zabierało głos wielu obecnych, postanowiono wytyczne punkta dalszej działalności, a w szczególności: rozpocząć działalność od Krakowa, a później przenieść na inne miasta zachodniej Galicji, założyć w czasie najbliższym w Krakowie burzę, która ma być krajową i mieścić osobne oddziały dla terminatorów rękodzielniczych i handlowców, akcję prowadzić nie jako komitet, lecz jako odrębne stowarzyszenie, którego statuty w czasie najbliższym wypracować należy.

Wykonaniem powziętych uchwał, jak również dalszą propagandą, ma się zająć wybrany ad hoc subkomitet, w skład którego weszli pp.: Goetz Okocimski, Kosobucki, dr. Leo, Maiss, Maryewski, Ostrowski, Rolle, Schiller i Swarz.

— PREZYDENT MIASTA, dr. Leo, jutro d. 11 b. m. rozpoczyna pięciodniowy urlop. Zastępować go będzie 1szy wiceprezydent Szarski, który dziś powrócił z urlopu.

— LOKAUT STOLARSKI. Rokowania delegatów majstrów stolarskich z czeladnikami toczą się od piątku codziennie pod kierunkiem prezydenta dr. Leo. Wynik ich jest pomyślny. Dotychczas ułożono już i przyjęto obopólnie regulamin, jaki ma obowiązywać w pracowniach stolarskich. Dziś rozpoczęły się obrady w sprawie cennika.

— WIADOMOŚCI DJECEZJALNE. Djeczejka krakowska: Administratorem w Niepołomicach zamianowany został ks. Marcin Zdebski, dotychczasowy wikariusz w Wieliczce. Prezentę na probostwo w Budzowie otrzymał ks. Józef Gros katecheta w Nowym Targu. Doktorat św. Teologii na uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie otrzymał ks. Julian Gołęb. Konkurs na opróżnione probostwo w Niepołomicach ogłoszony z terminem trwania do 15. września b. r.

— SKŁADKI NA WAWEL. Dnia 29 lipca 1908 r. odbyło się w domu pani Ulanowskiej otwarcie puszek składkowych na odnowienie zamku królewskiego na Wawelu. Z przysyłanych i przyniesionych puszek wydobyto 45 k. 46 h. Pani Ulanowska złożyła gotówkę którą jej przyniesiono i nadesłano: 66 k. 72 h.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 126 kor. 18 hal. która złożona została do kasy o-

szczędności m. Krakowa na książeczkę nr. 155-456 Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z dorachowanymi odsetkami 148-164 kor. 04 hal. Z powyższej sumy wręczone zostało ks. Kardynałowi na odnowienie katedry na Wawelu 19-258 kor. 8 hal. oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracji zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych pochodzących z Wiśniowca z zamku ks. Wiśniowieckich i sprowadzenie tychże z Petersburga, także na 2 stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny, oraz na zwiezienie belek gotyckich znalezionych przy przebudowie domu p. Celestyna Czynciela w Rynku głównym i ofiarowanych zupełnie bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4-260 kor. i 51 hal., pozostaje zatem 124-645 k. i 45 hal. z wyłącznym przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne otwarcie puszek składkowych odbędzie się dnia 15 października 1908 r. w domu p. Ulanowskiej, ul. Garncarska 1. 15 między godz. 4 a 8 po południu.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszkę, aby takowe przynieść lub nadesłać ra czyty, chociaż by w nich jak najmniejsza znajdowała się kwota.

— ZEBRANIE KOLEJARZY urządzone przez socjalistów, odbyło się wczoraj w ujeżdżalni. Udział kolejarzy był bardzo nieznaczny, natomiast przybyło zwykle audytorjum socjalistycznych zgromadzeń. Atrakcję stanowili posłowie Lieberman i Tomschik, który przemawiał po niemiecku. Nie omieszkał też urządzić reklamy dla siebie jedyny niezawisły-kahalno-postępowo-żydowski dr. Adolf Gross, który ogromnie ubolewał nad tem, „że rząd daje bogatym, a biednym zamyka kieszenie”.

Najgwałtowniej przemawiał tow. Kaczanowski, jak wiadomo, specjalista od kolejnictwa. Z jego mowy wyjmujemy następujący charakterystyczny ustęp:

„Imieniem organizacji oświadczam, że nie namawiamy was obecnie ani do strajku, ani do biernego oporu, gdyż wiemy, że jest to broń obosieczna, która żąda szkody i społeczeństwu i Wam. Konferencja zwołana na wrzesień do Wiednia zadecyduje, co się dalej ma stać.

Co się tyczy urzędników — to chętnie z nimi pójdziemy do wspólnej walki, jeżeli się pozbędą lizunstwa i razem z nami będą walczyć tj. jeżeli przestaną być agenturą Koła polskiego. Natomiast z kliką złączoną w „Samopomoc” nie chcemy mieć do czynienia; to są ludzie o złej wierze, którzy w nikczemny sposób zwalczają naszą organizację. Gotowi jesteśmy sądownie udowodnić, że „Samopomoc” to stowarzyszenie dyrekcyjne, a za należenie do niej otrzymuje się awans nadzwyczajny. Dlatego z nią zupełnie liczyć się nie będziemy, a w razie gdy przyjdzie do walki, przejdziemy się po niej, że ślad po niej nie zostanie!...

Zuchwałé i kłamliwe twierdzenia p. Kaczanowskiego dowodzą tylko, że „Samopomoc” jest organizacją, która dzielnie zastępując inte-

resy kolejarzy, neutralizuje socjalistyczne wpływy i jest solą w oku dla socjalistycznych agitatorów. Socjaliści chcą koniecznie zmusić naszych kolejarzy, aby poddali się kierownictwu, a raczej tyranji wiedeńskiej centrali, która jest niemiecką, agitacyjną i socjalistyczną, i z tych trzech tytułów zupełnie obcą dla polskich kolejarzy.

— TRZECI MOST W KRAKOWIE. Namieśtnictwo podaje do wiadomości, że w sprawie projektu budowy trzeciego mostu na rzece Wisle między Krakowem a Podgórzem odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Krakowie dnia 24 sierpnia 1908, w Podgórzu zaś dnia 25 sierpnia 1908 r.

Komisja zbierze się w pierwszym dniu w Magistracie w Krakowie, w drugim zaś dniu w Magistracie w Podgórzu o 10 przedpołudniem.

Projekt budowy oraz wykazy gruntów, które mają być wyłączone, wraz z planami, wyłożone będą w Magistratach w Krakowie i w Podgórzu, począwszy od dnia 8 sierpnia 1908 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce Magistratu w Krakowie, względnie c. k. Starostwa w Podgórzu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione a interesowani uważani będą za zgadzających się z zamierzonymi robotami.

Projekt budowy i wykazy gruntów wyłączone mających przejrzeć można w biurze budownictwa miej. (Gmach Magistratu II p. biuro Rady budownictwa p. Kłeczka) w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 popoł.

— DLA UBOGICH RĘKODZIELNIKÓW Magistrat zawiadamia, że odsetki w kwocie 335 kor. 60 hal. od kapitału fundacji galic. Banku hipotecznego we Lwowie dla podupadłych rękodzielników krakowskich, będą w roku bieżącym rozdzielone tytułem zapomóg między dwóch rękodzielników bez różnicy wyznania.

Ubiegający się o tę zapomogę powinni w podaniach wykazać, że są rodem z Krakowa i tu prowadzą rzemiosło, że się odznaczają moralnością i życiem nienagannem i że zapomogi potrzebują na urządzenie, względnie rozszerzenie pracowni, albo do polepszenia stosunków materialnych, niepomysłnych wskutek niepowodzeń w zawodzie.

— NOTATKI OSOBISTE. Profesor Dr. Stanisław Pareński wyjechał na kilka tygodni za granicę. W praktyce prywatnej zastępuje go p. Dr. Ludwik Schneider i p. Dr. Jan Frączkiewicz. Kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu, objął p. Dr. Habicht.

— PREZYDENT POCZT. Niebawem mają być utworzone trzy posady prezydentów poczt. — we Lwowie, Pradze i Wiedniu. Zakres ich działania będzie obejmować odnośne kraje. Prezydentem we Lwowie ma zostać r. dw. Seferowicz, obecny dyrektor poczt, wiceprezydentami pp. Pikor i Wopateoni.

— WIEC ŚLĄSKICH KATOLIKÓW zwołuje osobny komitet na niedzielę, dnia 6 września b. r. Inicjatywę do zwołania wiecu daje „Związek śląskich katolików“.

— SLUB p. Tadeusza Cechaka, inżyniera górniczego w Sierszy z p. Heleną Noworytkówną odbył się w Zassowie pow. Pilzno d. 8 b. m. o godz. 8-mej wiecz. Rodzina p. młodej przyjmowała gości ze staropolską gościnnością w Róży.

— UCZCIWY LOKATOR. W sobotę zgłosił się do p. Stanisława Stachowskiego, zamieszkałego w Dębniakach, przyzwolicie ubrany młody człowiek wyglądający mniej więcej na 28 lat, wzrostu niskiego, szczupły i przedstawił się jako Marjan Kułakowski, inżynier przemysłowy ze Lwowa do regulacji Wilgi. Prosił on p. S. o przyjęcie go na mieszkanie. Dotychczas jak mówił mieszkał on, z kolegą swoim w Hotelu Saskim, ale ponieważ za drogo to go kosztowało, pragnął wynająć tańsze mieszkanie.

P. Stachowski zgodził się na tę propozycję i rzekomy Kułakowski natychmiast zajął swój pokój.

Pp. Stachowscy zadowoleni z nowego lokatora, wyszli na spacer, a Kułakowski pozostał w mieszkaniu. Powróciwszy do domu po jakimś czasie, pp. Stachowscy zdziwili się nie zastawszy lokatora, ale zdziwienie to zmieniło się w przerażenie, gdy spostrzegli że razem z K. zniknęły różne kosztowne przedmioty. Mnieżmany inżynier ukradł zarzutkę wartości 60 k., nowe trzewiki, (swoje stare zostawił), srebrny męski zegarek z łańcuszkiem, damski złoty zegarek, oraz książeczkę kasy oszczędności, której numeru a nawet kwoty wkładkowej pp. Stachowscy nie pamiętają.

Policja zawiadomiona o kradzieży wpadła już na trop złodzieja.

— OKRADZONY we SNIE. Korzystając z niedzielnego spoczynku, niejaki Wojciech Barczyński, robotnik, położył się wczoraj na Krzemionkach na trawie i usnął. W czasie snu skradziono mu z kieszeni 7 koron i fotografię. Kradzieży dopuścili się znani złodzieje Dębowski Józef, Kuć Wincenty oraz adept sztuki złodziejskiej Palecha Józef. Dębowski jeszcze wczoraj udało się policji aresztować, a za dwoma pozostałymi śledzi policja.

— OBERWANIE CHMURY. Od ludzi, którzy przyjechali wczoraj z Rabki, dowiadujemy się, że wczoraj po południu miało tam nastąpić oberwanie się chmury. Deszcz wyrządził znaczne szkody, a Raba wystąpiła z brzegów.

— EKSPLOZJA BENZYNY. Z Podwoleczysk donoszą: W kamienicy Zimmermanowej, gdzie mieści się kilkanaście sklepów, nastąpiła onegdaj o 6ej wieczór tak silna eksplozja benzyny, że w sklepach, położonych nad piwnicą, podłogi i urządzenia w powietrze wysadziła. W mieszkaniach i na ulicy kilka osób się przewróciło. Detonacja słyszana na odległości kilkaset metrów. Eksplozja nastąpiła z powodu nieostrożności chłopaka Malczyka, który do piwnicy droguerzysty wszedł ze świecą po benzynę. Prócz lekko ranne Malczyka, z ludzi nikt nie odniósł uszkodzeń.

— „ZŁOTE SNY“ r. MARKOWA. W sobotnim numerze podaliśmy rewelacje p. Markowa o jego roli w przygotowaniach do zjazdu słowiańskiego. P. Markow jednakże nie poprzestał na podaniu informacji i w drugim artykule wypłynął na zdradliwe wody panrosyjskich marzeń i polakofobskich... bredni. Mówiąc o wizycie gości rosyjskich we wsi Zabolotowcach p. Markow pisze: „Plakaliśmy z radości. „Jeszcze więcej wrażeń, więcej smutnych i radosnych łez, a serce moje pęknie“ — powiedział w Zabolotowcach ze łzami w oczach hr. Bobriński. Powiem dodatkowo: przebywanie gości rosyjskich na Rusi Czerwonej, do niedawna oddzielonej, że tak powiem, żelaznym kordonem od rosyjskiej kultury, rosyjskiego słowa i rosyjskich ludzi — to wprost cudowny czar (!) to złoty sen, a także i nadzieja na złotą rzeczywistość“.

Zalutwiwszy się z swoimi „złotymi snami“ o „złotej rzeczywistości“ panrosyjskiej p. Markow przechodzi do charakterystyki Polski i tak znowu pisze: „Polska idea — arystokratyczna, sztandarem rosyjskiej idei narodowej — demokracyzm. Polacy powinni wyrzec się rzymsko-feudalnych tradycji, idei historycznej Polski. Powinni oni już raz przekonać się, że ich mesjanizm pod postacią propagandy ideałów Rzymu i szlacheckiej oligarchji (!) jest już trochę spóźniony“. Po udzieleniu tych zbawiennych rad

Polakom, „Rosjanin“ galicyjski oddaje się wielkiemu pesymizmowi, gdyż zdaniem jego „nawet (!) narodowi demokraci uprawiają szlachecko-jezuicką (!) politykę“.

Tych kilka cytata chyba wystarczy. Sądy o współczesnej „arystokratyczno-feudalnej“ Polsce, które przy obecnej demokratyzacji społeczeństwa polskiego mogą powtarzać tylko „istotno-ruscy“ szaleńcy z „Rusk. Znam.“, weszły widocznie również do „neopanslawistycznego“ programu p. Markowa. Ten program ma także jeszcze inną osobliwość: Polacy, zdaniem p. Markowa, dla urzeczywistnienia „ideałów słowiańskich“ muszą zerwać z Rzymem, co chyba ma znaczyć, że powinni przejść na prawosławie. To także widocznie wchodzi w zakres „złotych snów“ galicyjskiego Rosjanina.

— ŻYDZI w KROLESTWIE. Jak szkodliwym i niebezpiecznym czynnikiem w społeczeństwie polskim są żydzi — o tem świadczą trafne uwagi p. Topora, warszawskiego korespondenta „Kurjera poznańskiego“, pisma, którego w żaden sposób nie można posądzać o antisymityzm.

P. Topor podnosi fakt, że z 9 pism codziennych polskich wychodzących w Warszawie, za ledwie dwa lub trzy mają być zapewnione — inne wegetują tylko, a to głównie dla braku ogłoszeń. Cały prawie handel znajduje się w rękach żydowskich, a żydzi dają swoje ogłoszenia tylko do pism żargonowych. „Żydzi wiedzą, że są potęgą w dziedzinie handlu, oni wiedzą coś więcej jeszcze, a mianowicie to, że tworzą forpocztę dla przyszłych zdobywców ziem polskich. W tym celu urabiają swój żargon, zbliżają go coraz więcej do języka niemieckiego, a robią to nietylko żydzi polscy, ale nawet t. zw. „Litwoki“, którzy zabrzudzają letnikom polskim pobyt w Falenicy, Otwocku, Swidrze, Wawrze itp. Odezwi się do takiego „Litwoka“ po polsku, a możesz się narazić na to, że taki pan o wykrzywionym nosie i po murzyńsku kędzierzawych włosach odpowie ci „na r...r...ruskom jazykie“, że on „nie poni-ma-jet“. Dzieci ubierają „w krasnyja rubachy“ i uważają się za cywilizatorów albo na modłę rosyjską albo też pruską.

Tego wszystkiego prasa nasza widzieć nie chce, chociaż cały ogół polski pcha ją do tego, ażeby nareszcie otworzyła oczy i przemówiła głosem mocnym.

A dlaczego tego nie robi?

Odpowiedź bardzo prosta... Oto dlatego, że jądro armii dziennikarskiej jest spróchniałe, że albo niema tam głów odpowiednich, piór odpowiednio ciętych, umysłów, patrzących trzeźwo na otoczenie, albo znów są charaktery niskie, ludzie ulegli, miękkiego serca i... zależni od wpływów kilku bankierów żydowskich.

W Warszawie, a szczególnie w prasie warszawskiej wtedy dopiero zaczniemy się dźwigać, gdy zrozumiemy, iż wielkim naszym wrogiem jest nacierający ze stron wszystkich i konsekwentnie zacieśniający obręcz coraz więcej „Kulturtrager“, ale największym, najgroźniejszym wrogiem jest żyd, który nietylko znieprawia, nietylko opasuje, ale jeszcze nie da je możliwości wegetowania bez jego pomocy. Ogół to widzi doskonale i na stu chrześcijan warszawskich, może jeden, może dwóch, nie są asemitemi, ale prasa tego nie odczuwa bynajmniej i dlatego rozdźwięk pomiędzy tym „co mówi“ i tym „co piszą“ jest wprost ogromny. A z tego rozdźwięku wpływa rzecz dla dziennikarstwa bardzo zgubna: lekceważenie prasy, lekceważenie całego stanu dziennikarskiego. Nierzadko słyszy się też, że dziennikarz to człowiek sprzedajny, że to pacholek żydowski.

Tu już muszę stanąć w obronie zawodu.

— PRZYJAZN PRUSKO-ROSYJSKA. Petersburskie „Birzew. Wied.“ zamieściły następującą notatkę:

Otrzymałszy wiadomość o ciekawych rozmowach pomiędzy posłem rosyjskim w Berlinie a cesarzem Wilhelmem, który osobiście zaprosił posła do siebie. Zaczawszy rozmowę od bieżących spraw politycznych, cesarz Wilhelm przeszedł do stosunków rosyjsko-niemieckich. Przypomniał posłowi, że po wojnie japońskiej stosunki te stawały się coraz bardziej przyjacielskie, ponieważ Niemcy ujawnili podczas wojny najwyższą lojalność, kiedy inne państwa, np. Anglia, głośno i nietylko platonicznie sprzyjały Japonii. Ostatniemi wszelako czasy rosjanie ochłodli dla Niemiec. Cesarz Wilhelm wie o nieprzychylnym dla jego państwa usposobieniu pewnych wpływowych kół rosyjskich, tudzież o wybitnie zaczepnej polityce prasy rosyjskiej. Poczytując takie zachowanie się wobec Niemiec za nieusprawie-

dlwione, cesarz prosił posła o wpłynięcie na dziennikarstwo, aby zaniechało agitacji przeciw niemieckiej. Poseł rosyjski zapewnił cesarza, że rosjanie żywią najprzyjaźniejsze uczucia dla Niemiec i ich cesarza.

Jakby przeczuwając ten niepokój Wilhelma II o przyjaźń prusko-rosyjską, słynny p. Mienszikow zalewaszpałty „Nowego wremia“ dowodzeniami, że za jaką bądź cenę należy pielegnować przyjaźń z Prusami. W najnowszym artykule straszy czytelników wojną z Niemcami i wróży, że republikańska Francja nie dotrzyma przysięgi, jeżeli jej dobrowolnie oddadzą Alzację i Lotaryngię... Cudaczny artykuł tak się kończy:

„Niemcy stały się największą potęgą na lądzie, a druga z kolei na morzu. Za Napoleona I trzeba było maszerować trzy miesiące do stolicy rosyjskiej, a teraz wystarczy trzy dni. Wtedy być może, fortyfikacje dla Petersburga byłybybyteczne, obecnie zaś nie chce się wierzyć, aby stolica wielkiego państwa tak dalece była nieprzygotowana do odparcia napaści. Nie widzimy wiszącego nad nami miecza, a ten miecz wisi. Oto dlaczego jestem przeciwny drżeniu teraz Niemiec.“

Okropność, ile już mieczów wiszących nad Rosją odnalazł p. Mienszikow: miecz polski, ormiański, tatarski i t. d. Nie widzi p. Mienszikow tylko najgroźniejszego miecza „istotno-ruskiej“...głupoty.

— JUDAICA. Wizyta prezesa sjonistów u szefa rządu rosyjskiego Stołypina zaczyna wydawać owoce. Jak donoszą pisma warszawskie, zaniebana agitacja sjonistów w Rosji odżyła. Jednym z jej objawów jest ogromna rozmiarami odezwa jednego z przywódców sjonizmu, niejakiemu Czlenowa z Moskwy, wystosowana do żydów, między innymi także do warszawskich — o zasilanie ofiarami „Zyd. funduszu narodowego“. Odezwa zaznacza, że „Fundusz“ wynosi już obecnie, po 6 latach istnienia, 1,750,000 franków i że gdyby każdy żyd przez ten czas dawał po groszu dziennie, byłyby już dziesiątki milionów.

Sposobów ofiarowania odezwa wylicza 13. Ważniejsze z nich są: nalepianie marek tego „Funduszu“ na listach; nabywanie kart z powinszowaniami, zapisywanie nazwisk do „Złotej Księgi“, co kosztuje 95 rb., puszek w domach i t. d.

Ciekawy jest sposób, polegający niejako na wymuszaniu, gdyż domagający się, aby ci, którzy piszą do sjonistów, przylepiali marki „palestyńskie“. Odezwa pisze o tem charakterystycznie: „Potężniejsi (czy zamożniejsi) żydzi, utrzymujący stosunki handlowe „z ludźmi, którzy u nich zarabiają“, mogą łatwo ten punkt wypełnić“. Jestto zatem coś, jakby nowy rodzaj teroru. I jeszcze szczegół charakterystyczny: marki „Funduszu“ mają napisy hebrajski i niemiecki.

— Jak donoszą pisma żydowskie, z inicjatywy Zyd. Tow. Kolonizacyjnego „Ica“ utworzyła się wszechświatowa organizacja żydowska, na której czele stanie 14 osób, po dwóch przedstawicieli następujących organizacji: „Ica“, „Alliansu“ Żydowskiego w Paryżu, „Assojacji“ angielsko-żydowskiej „Komitetu“ amerykańsko-żydowskiego, „Unionu“ austriacko-żydowskiego, oddziału niemieckiego „Alliansu“ paryskiego i „Związku“ pomocy żydów niemieckich. Przedstawicielami amerykańskiej organizacji będą osoby, zamieszkałe w Europie, ażeby mógł uczestniczyć w zjazdach i naradach. Działacze niemiecko-żydowscy chcieli utworzyć organizację, do której mieli wejść przedstawiciele wszystkich większych organizacji żydowskich. Wskutek jednak protestu Tow. „Ica“, plan ten został zamierzony i utworzono tylko „wszechświatową kancelarię żydowską“.

— KIEDY ZOSTANIE ZNIESIONY STAN WOJENNY w KRÓL. POISKIEM? Jak dotychczas nie ma wskazują na to, aby rząd rosyjski miał zamiar wkrótce znieść stan wojenny w Król. Polskiem, tak pożądanym dla czynowników. To też można uważać za pewnego rodzaju niespodziankę słowa, jakie wypowiedział w tej sprawie p. Stołypin w rozmowie ze znanym publicystą angielskim, bawiącym obecnie nad Nową korespondentem „Timesa“ Steadem.

„Co się tyczy stanu wojennego — oświadczył prezes rosyjskiego gabinetu ministrów — to będzie on znoszony stopniowo. Przewszystkiem zniesie się go w Charkowie, następnie w Polsce i gubernjach nadbałtyckich. W końcu grudnia zostanie on prawdopodobnie tylko na Kaukazie“.

Z tych słów p. Stołypina możnaby wnosić, że przed grudniem r. b. stan wojenny w Król. Polskiem będzie zniesiony. Zobaczymy.

— UPROWADZENIE WIEŻNIÓW ZE SZPITALA. W sobotę około godz. 1-ej w nocy do szpitala obłąkanych w Tworkach pod Warszawą, podeszło pięciu nieznanych ludzi, uzbrojonych w brauningi, a otworzywszy drzwi dobranemi kluczami od oddziału ogólnego, zmusili groźbą śmierci dyżurnego dozorcę do wskazania im, gdzie znajduje się Sliwiński, skazany na ciężkie roboty, lecz znajdujący się pod obserwacją lekarzy.

Gdy odnaleziono Sliwińskiego, przybyli znowu zmusili dozorcę, aby oddał mu swoje ubranie, w które więzień przebrał się, otrzymał od przybyłych brauning i poprowadził ich do oddziału furjackiego.

Dozorecy tego ostatniego, posłyszawszy pukanie do drzwi i kroki w kurytarzu sądzili, że jest to nocna wizyta lekarska i sami otworzyli drzwi. Przyłożono im rewolwery do głowy i nakazano milczenie, poczem Sliwiński i dwaj przybysze udali się do cel oddziału i zabrali ziamtad niejakiego Farałowskiego, również skazanego do ciężkich robót, poczem wszyscy oni puścili szpital, nakazawszy dozorcóm milczenie.

W kwadrans dopiero na wszczęty alarm dokonano obławy w okolicy szpitala, przy pomocy stróżów szpitalnych i strażników, lecz nikogo podejrzanego nie znaleziono.

## Telegramy.

### ULEWY i BURZE.

BUKARESZT. Od wczoraj panuje w całym kraju silna ulewa, która wyrządziła ogromne szkody. W miejscowości Plojeszti zginęły podczas burzy 4 osoby.

### Z SEJMU FINLANDZKIEGO.

Helsingfors (Pet. aj. tel.) Sejm finlandzki uchwalił wybór 10 komisji, między temi komisje dla ustaw zasadniczych, dla kwestyj agrarnych, dla spraw gminnych i dla spraw kulturalnych. Ułożeniem listy członków komisji zajmie się komisja wyborcza, złożona z 12 Starofinów, 6 członków partii szwedzkiej, 6 Młodofinów, 2 agrariuszy i 19 socjalnych demokratów. Przewodniczącym wybrała ta komisja Starofina nazwiskiem Miste.

### SWÓJ SWEGO CHWALI.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Reskrypt cesarza do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza wyraża podziękowanie za owocną działalność księcia na stanowisku prezydenta Rady dla obrony kraju, oraz zwalnia księcia z tego stanowiska, ze względu na mającą nastąpić rewizję postanowień o Radzie dla obrony kraju i reorganizację departamentu wojennego.

### CHOLERA w ROSJI.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Według urzędowych sprawozdań od czasu wybuchu epidemii cholery w gubernii astrachańskiej i sarańskowskiej i obszarze dońskim tj. od 25 lipca do 8 sierpnia zachorowało na cholere 360 osób, z czego 174 zmarło.

### ZJAZD „MISJONARZY“ PRAWOSŁAWNYCH.

KIJOW. Prawosławny zjazd misjonarski w Kijowie uznał za konieczne, celem przeciw

działania misjom katolickim, o ile możliwości przeszkadzać (?) prawosławnym w odwiedaniu kościołów katolickich, wprowadzić uroczyste poddanie klątwie (!) tych, którzy zmieniają wyznanie prawosławne. Następnie zjazd postanowił prosić o zaprowadzenie w prowincjach zachodnich jednego kalendarza wschodniego, przyciągnąć do działalności misjonarskiej klasztory w kraju zachodnim, do czego należy zakładać przy klasztorach tych drukarnie w celu wydawania dzieł, zwróconych przeciw wyznaniu katolickiemu, zakładać przy klasztorach przytulki, szkoły, szpitale i udzielać pomocy włościanom we wszelkich potrzebach ekonomicznych. Dla przeciwdziałania wyznaniom protestanckim postanowiono stosować wszelkie środki, które obmyślono do walki z katolicyzmem. Postanowiono przyłączyć do djecezji finlandzkiej parafje kurelskie i utworzyć dla nich własne misje pod specjalnym kierunkiem, urządzić szkoły dla nauczycieli i psalmistów w djecezji finlandzkiej, otwierać w innych miejscowościach państwa, gdzie są obce wyznania, a zwłaszcza w Finlandji szkoły misjonarskie i kursa misjonarskie, powiększyć natychmiast wynagrodzenie duchowieństwa prawosławnego w Finlandji i utworzyć stanowiska katechetów prawosławnych w tymże kraju. Wysłuchawszy referatu warszawskiego misjonarza o ruchu marjawickim wśród katolików w kraju zachodnim, zjazd misjonarski, uznał, iż ruch ten jest wielce pocieszający (!) Dalej zjazd postanowił prosić o wyjęcie spraw religijnych z pod kompetencji Dumy i oddanie ich do rozstrzygnięcia tylko synodowi. Wobec nadchodzącego jubileuszu Iwa Tolstoja zjazd postanowił prosić synod o wydanie w drugiej połowie sierpnia odezwy, zachęcającej do nieobchodzenia jego jubileuszu, nadto, o wydanie prac literackich chrześcijańskich, zbijających ostatnie utwory Tolstoja

### DZUMA w ROSJI.

PETERSBURG. Komisja do walki z epidemją donosi, iż na statku, przybyłym z Jaffy do Odesy zaszedł wypadek dżumy. Zarazą dotknięta jest pątniczka, powracająca z Jerozolimy; umieszczono ją w baraku izolacyjnym odeskiej stacji lekarsko-obszernacyjnej. Podróżni, znajdujący się na statku wraz z załogą, poddani zostali trzydniowej kwarantannie, a bagaże podróżnych uległy dokładniej dezynfekcji. Chora jest na drodze do wyzdrowienia.

### CARSKI PODARUNEK.

PARYŻ. Rosyjski аташе wojskowy wręczył imieniem pary carskiej prezydentowi Falieresowi jako podarunek ślubny dla córki, pierścień ze wspaniałym szafirem otoczonym brylantami. Prezydent Falieres prosił аташе wojskowego aby złożył parze carskiej najszczerze podziękowanie jego i jego córki.

### OSTROŻNY AMBASADOR.

PARYŻ. „Matin“ donosi, że turecki ambasador Munir basza, na wezwanie tureckiego ministra spraw zagranicznych, aby opuścił natychmiast Paryż i stawił się w Konstantynopolu odpowiedział, że stan jego zdrowia wymaga przedewszystkiem kuracyj w jednym z europejskich miejsc kąpielowych. Po odbyciu tej kuracyj zgłosi się ambasador w Konstantynopolu.

### REWOLUCJA w PERSJI.

TEBRIS. (Pet. Aj. tel.) Onegdaj przez cały dzień strzelano zawzięcie. Rewolucjoniści ponieśli wielkie straty i odebrano im także i działa.

TEBRIS. (Pet. Aj. tel.) Onegdaj i wczoraj znowu wieczorem strzelano także z dział. Liczba ofiar nie jest wiadoma. 300 jeźdźców przybyło tutaj i ustawiło się w ogrodzie pałacu letniego szacha. Pogłoski o zbliżaniu się wojsk tureckich są fałszywe.

### Ceny targowe z dnia 10 sierpnia r. b.

		za 100 klg.	
	od	do	
Pszonica biała	—	—	—
„ czerwona i żółta	24-90	—	24-80
„ węgierska	—	—	—
Żyto krajowe	18 —	—	21-20
„ węgierskie	20-90	—	21-90
Jęczmień na kropy	16 —	—	16-60
„ browarny	—	—	—
„ słowacki	—	—	—
„ na paszę	14 —	—	14-10
Owies z opłatą akcyz.	15-30	—	16-10
Prose	14 —	—	14-80
Jagły	24 —	—	26 —
Tatarska	17-20	—	18-60
Kukurydza	15-60	—	16-10
Groch	22-50	—	29 —
Fasola	17 —	—	26 —
Wyka	30 —	—	32 —
Rzepak zimowy	—	—	—
Koniczyna nasiennea czerw.	—	—	—
„ „ biała	—	—	—
Tymotka	—	—	—
Esparetta	—	—	—40
Soczewica	20 —	—	—
Słoma	7-20	—	8 —
Siano	8 —	—	9-20
Koniczyna pastewna	10-80	—	12 —
Ziemniaki	3-20	—	4 —
Jaja	kopę	2-90	3-20
Masło	1 kg	1-90	2 —
Spirytus na 75° Tralesa	1 hl	—	210 —
„ „ 95°	1 hl	—	170 —

### KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, 10 sierpnia 1908.

	k. h.		k. h.
Akc. au. Z. kred.	620 —	Gal. karp. Tow. naft.	564 —
Węg. zakł. kred.	735 50	Oblig. węg. indemiz.	93 60
Anglotanku	293 50	Renta majowa	97 40
Unionbanku	538 25	Anstr. renta kor.	97 40
Landerbanku	438 —	Węg.	95 35
Bankvereinu	517 75	56 l. listy t. kr. ziem.	94 40
Bodenkredit	10 56	4 1/2% „ Banku h.	94 75
Gal. Banku hipot.	—	4 1/2% „ „	110 40
Kolei państwow.	691 —	5% „ „	94 25
„ połudn.	130 25	4% „ „ kraj.	94 50
„ Elbethal	443 —	4 1/2% „ „	100 67
„ Północnej	52 90	4% Gal. Obl. prop.	97 63
„ Czerniow.	563 —	4% Gal. poż. k. z 1893	110 50
Alpiny	658 —	4% Poż. m. Lwowa	94 60
Rima Muranyi	556 25	Losy tureckie	117 60
Prask. Tow. żelaz.	26 50	Marki	251 —
Fabryka broni	547 —	Ruble	966 75
Tureckie tytun.	415 50	Rosyjskie pap.	— 50

## NADEŚLANE.

### PRZED BUDZĄCEMI OBAWĘ

chorobami podczas lata: choleryną, biegunką, katarem jelit i t. p., aby dzieci skutecznie uchronić, powinna matka karmić je mączką „Kufekę“. Bliższe wyjaśnienia o racjonalnem odżywianiu i pielęgnowaniu dzieci zawiera broszura „Sängling“ (przez lekarza chorób dzieci), którą nabyć można darmo w handlach lub u R. Kufekę Wien III.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd Stanisława Tomaszewskiego.

# TEATR ROZMAITOSTEI

w Parku Krakowskim.

PROGRAM od 1 do 15 sierpnia  
Wspaniały nowy program!

Clou światowych atrakcji!

Jawajczycy Sandi, Siwil & Amat w swoich niezrównanych produkcjach akrobat. Występ gościnnie! Ada Pagini, królewska włoska nadworna wioolinistka, uznana za najlepszą wirtuoszkę współczesną, uczennica słynnego prof. Joachima, odznaczona wielkim złotym medalem przez międzynarodowe towarzystwo muzyczne. Chester H. Dieck (Sensacja!) najznakomitszy cyklista świata. Les trois Harris, fenomenalni żonglerzy kulami. Les Ferreros, plastyczne reprodukcje rzeźb marmurowych, podług oryginałów sławnych mistrzów. Polski balet (10 osób!) pod kierownictwem baletmistrza Godlewskiego. The three Warrington, elite akt gimnastyczny. Bioskop amerykański, najnowsze i zajmujące zdjęcia.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry

p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej KONCERT tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny

Restauracja renomowana.

**Długoletni wspólny pracownik firmy**  
**Tow. Akc. Tadeusz Kowalski i A. Trylski**  
 w Warszawie

poszukuje zajęcia biurowego lub posady Korrespondenta w języku polskim i rosyjskim.  
 Świadczenia chlubne, referencje poważne.  
 Wiadomość: w Administracji „Głosu Narodu” dla J. K.

Najlepsza farba do podłóg

**FRITZELACK**

Wytrzymała! Elegancka! Wydajna  
 W użyciu najtańsza!!

W pismach naukowych, z powodu swych higienicznych przymiotów z uznaniem wspomina.  
 Na składzie utrzymują w Krakowie Reim i Spółka, we Lwowie Alfred Beacock, w Oświęcimiu Jakób Tobiasz, w Kołomyi S. i M. Feldmann, Wł. Brach w Nowym Sączu S. Lichtmann, w Przemyślu Ignacy Wohlfeld, Jan Martynowicz, w Zywcu A. Wanek, A. Paluszkiewicz, w Drohobyczu H. Kranz, w Czortkowie Lud. Noss, Mościska M. Kampf, Krzeszowice J. Edelman, Limauowa Zellner, Sniaty i M. Auerbach, Stanisławów H. W. Vogel.

**Wyścigi samochodów**  
**Petersburg-Moskwa**  
 wozy do 14 HP.

**Laurin Comp. Klement**

686 km. w 13 g. 3'

**pierwszy!!**

Zastępstwo **Budawski i Ska**, Kraków, Długa 36, garage, Długa 32.



**God dam!**

Nakoniec szybko i skutecznie działający środek na nagniotki.

**Cook'a & Johnson'a**  
 amerykańskie patentowane  
**Pierścienie na nagniotki**

1 sztuka 20 hal., 6 sztuk 1 K.: pocztą 20 hal. porto. Do nabycia we wszystkich aptekach, jak również i drogueryach Monarchii

**Trzy guldeny**

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: różkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, hrzostkwinowych, liliiowych i t. d.

Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfumerie Bodenbach** a/E., Weiher 221.

1/2 KILO PIERZA GĘSIEGO  
 tylko 60 cent.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 cent., te same w lepszym gatunku tylko 70 cent. w pocztowych pakietach próbnych 5 kg. za pobraniem pocztowym.

M. Krassa, handel pierzem w Pradze (Praga, Czechy)  
 Wymiana dozwolona.

Uprasza się o dokładny adres.

**KANARKI harcyńskie**

poleca własnego chowu, rasy „Seiferta” wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr. najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych  
**Przez 10 dni próby wymiana dozwolona.**  
**Tegoroczne samce szlachetnej rasy poczynające śpiewać 1 szt. 6 kor. 2 szt. 11 kor. 3 szt. 16 kor.**

**HODOWLA KANARKÓW**  
**JAN SZUFA**  
 Kraków, Stolarska 13.

«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»  
 Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

**PASTYLEK GERAUDEL'A**

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy, etc.  
 Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utrudzają.  
**Bardzo użyteczne dla Palących.**

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbars; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyskiego; w Poznaniu, u P. Głabisza i w Czerwonej aptece, etc.

**ALPEJSKIE**  
**Sosnowe cukierki**

**Picea**  
 Najlepszy i najtańszy  
**środek**  
 na  
**kaszle**  
 1 pudełko 20 hal.

Do nabycia w aptekach: 00. S. nifratrów, pod złotym słoniem ulica Grodzka, Doskowski Marjan pod białym orłem, Rynek, Linia A-B, Grabowski Wincenty pod aniołem ulica Dietla 76, S. H. Makoin pod złotym orłem, ul. Krakowska, F. X. Mikucki pod koroną, J. Macudziński Rynek, M. Prsań po złota głową ul. Grodzka, Ludwik Rosenberg pod mierzynami ul. Krakowska, Konstanty Wiszniewski ul. Floryańska, Zurawski pod aniołem Zwierzyniec jak również we wszystkich aptekach Monarchii. Skład główny „zum Samariter“ Graz, Sackstrasse 13, Wien I., Feinfaltstrasse 4. 160

**Perfumy i Mydła**

poleca  
**Bolesław Wierzejski**  
 KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY  
 LINIA A-B, RÓG ULICY FLORYAŃSKIEJ

**Harmonia wiatrowa.**



Instrument ten przymocowuje się na altanach ogrodowych, żerdziach, drzewach, budynkach mieszkalnych i t. d. i już przy małym wietrze wydaje tony i akordy, sprawiając rzeczywście przyjemne wrażenie. Harmonika wiatrowa ma 23 cm. długości i kosztuje

**tylko K. 3. — tylko.**  
 Wysyłka za pobraniem przez: c. i k. Dostawę Dwora  
**HANNS KONRAD.**  
 Dom wysyłkowy Brück Nr. 1348 (Czechy).  
 Zadajcie bogato ilustrowanego cennika zawierającego przeszło 3000 rycin darmo i oplatnie.

**Francuskiego języka i gry na fortepianie**  
 (może być oddzielnie) kto zechce udzielać 3 razy tygodniowo. Oferty z wymaganiami proszę składać w Administracji „Głosu Narodu” dla Z. B.

**Umarli żyją!**

Wyszło z druku.  
**„Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją“.**

Treść: Siły duszy ludz. na jawie i w śnie. Jasnowidzenie. Na granicy życia i śmierci. Największe męczarnie zamieniają się w rozkosz. Śmierć jest najwyższym zachwyty i sądem. Śmierć jest odcięciem od ciała piświastka duchowego z warstwą mi magnetyzmu. Co mówi profesor Dr. Lombroso? i t. d.

Cena 1. K. 20, z przesyłką T. K. 40, za zaliczką 1. K. 80. Do nabycia, w Administracji „Głosu Narodu”, ul. św. Krzyża 7. 7500

**Zarobek**

dla wszystkich  
 zawsze i wszędzie

daje Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót podczoszkowych na płaskich maszynach do pieczenia

**LIBAL i Spółka**

zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie  
 ul. Kochanowskiego 39/7  
 (od 1 maja ul. Gródecka 39/7 p.)  
 Skład najlepszych maszyn i materiałów.  
 Bezpłatna nauka we Lwowie i na prowincji.  
 Zadajcie wyjaśnień.

**Edward Bocheński & Jan Warmuzek**

dawniej  
 Zygmunt Chilla.  
 Krawcy Kraków  
 Wielopole 3 obok głównej poczty.  
 Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w tkaniny krajowe i zagraniczne.  
 Wykonanie artystyczne węd. najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fraki angielskie. Za mowienia na prowincji uskutecznią się z pomocą przesyłki.

**Mapa Polski**

ozdobiona herbami poszczególnych województw, reprodukcya obrazu Matejki, „Kotł pruski” oraz podobiznami postów polskich z pod trzech zaborów.

Mapa wykonana artystycznie w ośmiu barwach, wielkości 1 metra.

Mapa ta została przyjęta bardzo przychylnie przez całą prasę polską.

Cena 5 kor. franco. Dla abonentów „Głosu Narodu” 3 kor.

Adresować należy:  
 Kraków, ul. św. Krzyża 1. 7.  
**STANISŁAW TOMASZEWSKI**